

od godz. 15.00 Agata Kosior, Agnieszka Ku- Woli do sprzątanania i koszenia trawy: Edyta śnierz, Anna Szymańska, Anna Zarzycka, Biłas, Helena Chowaniec, Agnieszka Łątka Lucyna Pałka, Iwona Guzik, Maria Kostycz, Dariusz Puchalik, Piotr Koperstyński. Na

Data	Godz.	7 Tydzień zwykły-Uroczystość Zesłania Ducha Świętego
Poniedziałek 16. 05	7:00	Zm. Tekla Łopuszyńska /greg/
	8:00	Zm. Teresa, Wojciech, Bronisław Mezglewscy
	11:00	Zm. Mieczysław Niziołek /int. od rodz. Krężel/
/Wola /	17:00	Zm. Maciej Kaluba w 3 rocz. śmierci
	18:00	Zm. Władysława, Stanisław Wrońscy /int. od rodz. Wrońskich/
Wtorek 17. 05	7:00	Zm. Jan Kurdyła /int. od Jana Łątki/
	8:00	Zm. Michał Marczak/int. od córki Anny z mężem/
	18:00	Zm. Tekla Łopuszyńska /greg/
Środa 18. 05	7:00	Zm. Tekla Łopuszyńska /greg/
	8:00	Zm. Emilia Gola Zm. Jerzy Kropaczek
	18:00	Zm. Joachim Kotyrba /int. od swatowej z Posady/
Czwartek 19. 05	7:00	Zm. Tekla Łopuszyńska /greg/
	8:00	Zm. Franciszek, Józefa, Helena Kuchta, Tekla Madej Zm. Anna Dragan /int. od rodz. Wrońskich/
	18:00	O Boże błogosł. i opiekę Matki Bożej dla Księży Parafii Jaśliska O Boże błogosł. i opiekę Matki Bożej dla rodziny Farbaniec
Piątek 20. 05	7:00	Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosław.
	8:00	Zm. Tekla Łopuszyńska /greg/ Zm. Mieczysław Niziołek /int. od chrześnicy Anny/
	18:00	Zm. Joachim Kotyrba/int. od Zakł. Usług Leśnych Piotra Biłasa/
Sobota 21. 05	7:00	Zm. Tekla Łopuszyńska /greg/
	8:00	Zm. Stanisława Łukasik Zm. Henryk Majdosz /int od Kazika z rodziną/
	18:00	Zm. Zdzisława Farbaniec w 10 rocz. Śmierci /int. od rodziny/ Zm. Teresa Grodzińska-Waško /int. od rodz. Grodzińskich/
Niedziela 22. 05	7:00	Zm. Elżbieta Łątka int od i Bernatki Puchalik
	8:00	Zm. Józef Waško Dziękczynna w 25 rocz. ślubu Iwony i Adama z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej .
/Wola/	9:30	Zm. Dorota Zawada/int od rodz. Łątka/
	11:00	Dziękczynna w dzieci pierwszokomunijnych oraz ich rodziców W intencji Parafii Zm. Tekla Łopuszyńska /greg/
	16:00	Zm. Antoni Strzemecki w 4 rocz. śmierci

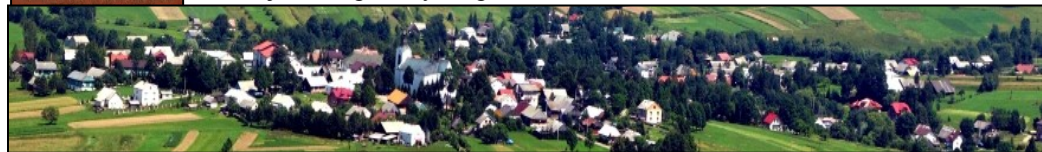


Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

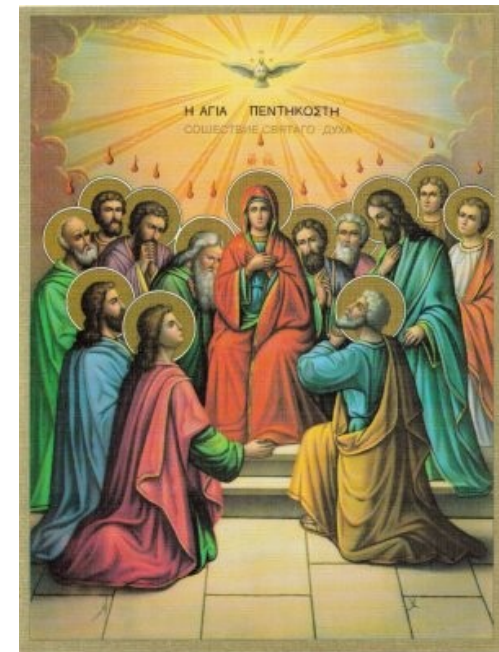
www.jasliska.przemyska.pl

Rok IX nr 20 15. 05. 2016



Duch Święty wszystkiego was nauczy

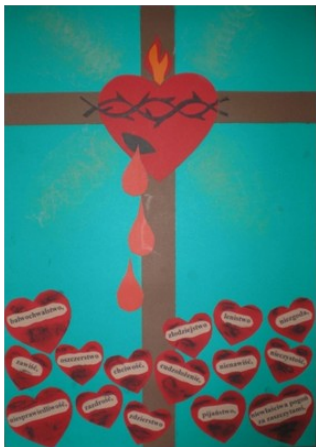
Mieliśmy wielu nauczycieli, którzy uczyli nas życia. Pierwszymi byli nasi rodzice. Czasami, sztukę życia uczyła nas ulica, rówieśnicy. Nauczyciele w szkole przekazywali nam wiedzę. Oczywiście, sztuki dobrego życia, zgodnego z wolą Jezusa, uczy nas Kościół. To są ważni nauczyciele. Oprócz nich jest jeszcze Nauczyciel niewidzialny, wewnętrzny - jest nim Duch Święty: "On was wszystkiego nauczy". Czy można usłyszeć Jego głos? Raczej nie dosłownie. Duch Święty przemawia do nas poprzez natchnienia i dzieje się to na zasadzie intuicji. Jesteśmy wrażliwi na nauczanie Ducha Prawdy dzięki Jego darom. DAR ROZUMU - dzięki niemu Duch Święty uzdalnia rozum człowieka do tego, aby prawdy wiary stały się dla niego oczywiste. Np. oczywisty jest dla rozumu fakt Kościoła i Jego nadprzyrodzone pochodzenie. DAR UMIEJĘTNOŚCI - dzięki niemu człowiek posiada umiejętność zauważenia Boga, który działa w świecie, w jego życiu. Gdy coś się ważnego stało, mówimy: dzięki Bogu! Bez tego daru nie zauważymy w tym wydarzeniu interwencji Bożej, tylko zbieg okoliczności. DAR MĄDROŚCI - dzięki niemu staje się możliwe poznanie wewnętrznego życia Boga i Jego tajemnic. Prawda: "Bóg cię kocha" przemawia swoją głębią; dla człowieka niewierzącego to będzie nic nie znaczące zdanie. DAR RADY - dzięki niemu chrześcijanin podejmuje właściwe decyzje. Człowiek posiada naturalną umiejętność podejmowania decyzji. Duch Święty chce tę umiejętność wzmoc-



nić po to, abyśmy podejmowali decyzje zgodnie z wolą Bożą. DAR POBOŻNOŚCI - dzięki niemu człowiek oddaje Bogu cześć. Ludzie, którzy stoją za karę na mszy św. i nudzą się, wydaje się, nie mają daru pobożności. DAR MĘSTWA - dzięki niemu człowiek podejmuje trudy życia dla Boga z ochotą. Odwaga jest oczywiście zdolnością naturalną, ale w życiu potrzebne są nam nadprzyrodzone pomoce, zwłaszcza ci, którzy nie mają zbytnej odwagi naturalnej. DAR BOJAŹNI BOŻEJ - jest to swego rodzaju lęk, by nie skrzywdzić Boga

swoim złym postępowaniem. Autor listu do Hebrajczyków napisał, że chrześcijanie, którzy po nawróceniu grzeszą, krzyżują w sobie ponownie Syna Bożego (Hbr 6,6). Dary te otrzymujemy przy bierzmowaniu. Otrzymuje je każdy. Co więc z nimi się dzieje, gdy chrześcijanin oddala się od Boga? Pomimo otrzymania tych darów w sakramencie bierzmowania jakoś nie widać odrobiny pobożności; w wydarzeniach życiowych nie widzą oni Boga, tylko dzieło przypadku; prawdy wiary i moralności nie są dla nich oczywiste; nie mają odwagi bronić wiary, ale raczej przyłączają się do powszechnej w wielu środowiskach krytyki Kościoła. Taką sytuację można porównać do ziarna pszenicy ozimej wsianej w ziemię. W czasie zimy nie ginie, tylko oczekuje na wiosnę, by zakiełkować. W życiu duchowym może panować "zima" i gdy przyjdzie "wiosna", to budzą się i dary. A wtedy pojawia się pragnienie modlitwy (dar pobożności), widzenie Boga w wydarzeniach życiowych (dar umiejętności), pojawia się rozumienie Biblii (dar mądrości) i pragnienie, by nie grzeszyć, ale spełniać wolę Jezusa (dar bojaźni Bożej). Prośmy dzisiaj aby tej wiosny i w nas narodziły się takie Dary. /Red./

Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników



Rys. Praca zbiorowa, kl. VI
Uczestniczyłam kiedyś w modlitwie o uzdrowienie, uwolnienie głęboko zniewolonej złym duchem młodej dziewczyny, jej mama przywiozła ją po ratunek do domu w którym pracowałam.

Naprawdę to wiozła ją w inne miejsce, niestety tam zastały drzwi zamknięte i gdy wracając do domu spostrzegła w naszym klasztornym ogrodzie figurę Serca Pana Jezusa postanowiła

zapukać do furty. Okazało się, że dziewczyna weszła w bardzo bliskie osobiste relacje z człowiekiem zaangażowanym w jednej z sekt. Mężczyzna ten nazywał siebie „wężem, któremu nieustannie obcinają ogon, a on mu ciągle odrasta”. Obie z mamą akceptowały „nowości” którymi ich czarował: posługiwał im wahadełkiem, stawiał karty Tarota, obdarzał biżuterią z symbolami demonicznymi (których one nie znały), podsyłał literaturę sekciarską. Młodej dziewczynie imponowało to, że jest w centrum zainteresowania tego człowieka. Tymczasem powoli traciła kontakt z rzeczywistością z bliskimi, z rodzicami. Przestała się modlić, nie uczestniczyła w Eucharystii i nie przystępowała do spowiedzi. Natomiast za tym nieznanym szła jak bezwolne stworzenie. Spędziła u niego również kilka nocy. W końcu rodzice zaczęli przypuszczać, że przyczyną otępienia Sylwii jest ów „wąż...”. Ostatecznie oczy rodzinie otworzył Pan Bóg przez brata dziewczyny, który powrócił do domu po kilku miesiącach pobytu za granicą. Zorientował się, że jego siostra jest zniewolona złym duchem i potrzebuje ratunku. Gdy Sylwia pojawiła się w naszym domu zakonnym, obraz tego dziewczęcia był przerażający. Nie tylko duchowa ruina, ale i zewnętrzny wyraz twarzy, oczy oraz jej dziwnie kanciaste ruchy świadczyły o mocnym działaniu Złego w jej życiu. Było kilka spotkań podczas których nie tylko rozmawiałam z nią, ale przede wszystkim modliłam się nad nią. Byłam sama, gdyż siostry bały się jej. Charakterystyczne było to, że Sylwia w rozmowach nie używała imienia „Jezus”, żadne prośby, perswazje, tłumaczenia nie pomogły. Wypowiadała słowo „Bóg”, ale nigdy „Jezus”. Czulałam się bezradna. Składałam ją i cały ten problem na patenie wraz z ofiarą Pana Jezusa podczas Mszy Świętej i o to samo prosiłam siostry. Interwencja Boża zmieniła wszystko. Po kilku tygodniach przyprowadził Pan Jezus do naszego domu człowieka, który dziś jest kapłanem, misjonarzem w Meksyku. Opowiedziałam mu historię tej dziewczyny, wspólnie przekonaliśmy kilka sióstr aby razem z nami utworzyły wspólnotę modlitwy, poprosiliśmy Pana Jezu-

sa aby chronił nas Jego Najświętsza Krew, by Zły wychodząc z dziewczęcia nie znalazł sobie mieszkania w kimś z nas i tak zabezpieczeni modliliśmy się o uwolnienie. Prawie dwie godziny. Dziewczyna była blada jak papier, wygięła ją w łuk do tyłu i uciekły oczy. Obraz był straszny. Lecz my tylko intensyfikowaliśmy modlitwy. Wreszcie zaczęła okropnie dziwnie kaszeć, jakby coś wypluwać. Modliliśmy się jeszcze usilniej. Potem jej ciało wróciło do normalności, po czym wstała, wzniosła ręce i przepięknym głosem zaśpiewała pieśń: „Jezus, Najwyższe imię... Była wolna. Okazało się, że ma piękną twarz, śliczne, mądre oczy, okrągłe dziewczęce gesty i czułość, którą okazała wszystkim. Jej mama, która była z nami przez cały czas modlitwy płakała ze szczęścia. A my uwielbialiśmy, uwielbialiśmy, uwielbialiśmy Pana Jezusa, że tak wspaniałych rzeczy dokonał. Potem spowiedź święta (z której mama także skorzystała), Komunia Święta dopełniły dzieła. Wolna, szczęśliwa daje świadectwo o wielkiej miłości i mocy Jezusa Zwycięzcy nad złem, grzechem i szatanem. Uwolnienie Sylwii było owocem ofiary Pana Jezusa. Zasadził nas Pan na urodzajnym pagórku Swej nieskończonej miłości. Opiekuje się nami i poucza. Karminy wyborną pszenicą Eucharystii. Pijemy słodki miód Jego słowa. Wybrał nas i bardzo umiłował. Pociągnął ku Sobie więzami miłości. Zaprosił do wspaniałej uczyty i zechciał z nami wieczerzać, bo radością Jego Serca jest przebywać pośród synów ludzkich. Otoczyłeś Panię każde z Twoich dzieci ramionami miłości, jak winnicę Swoją ukochaną. Oczekiwałeś że rozweselimy Twe Serce rozkosznym smakiem dojrzałych owoców wierności. Tymczasem my zamiast dojrzałych owoców, tak często gorzkie przynosimy jagody zła, grzechów i różnych zniewoleń. Panie, jestem grzesznikiem, ale szczęśliwym grzesznikiem, gdyż Twoja Najświętsza Krew obmyła z grzechów serce me. Dziękuję Ci za to i wielbię Cię. Nie chcę Cię już więcej ranić moimi grzechami. Dość cierpiałeś. Proszę, niech Twa ofiara składana w Eucharystii obmywa mnie każdego dnia, oczyszcza i uświęca. Daj mi serce subtelne, wrażliwe, aby zechciało wynagradzać Ci za

zniewagi, których nieustannie doznajesz. Panie, należę do Twego Kościoła, do Twego Mistycznego Ciała tak jak moje siostry i moi bracia w wierze. Przynoszę ich wszystkich do Ciebie, składam na patenie razem z Twoją ofiarą i proszę, aby moc Twej Najświętszej Ofiary ich wszystkich także oczyściła, uświęciła i przemieniła w Ciebie. Amen. /s.Helena/

Ogłoszenia duszpasterskie

Dzisiejsza Uroczystość Zesłania Ducha Świętego kieruje naszą uwagę na Tego, który „od Ojca i Syna pochodzi” i którego otrzymaliśmy w sakramencie bierzmowania. Dzisiaj możemy zyskać odpust zupełny za pobożne, publiczne odmówienie hymnu „O Stworzycielu”. W poniedziałek, 16 maja święto N.M.P. Matki Kościoła. Msze św. w Sanktuarium będą o godz.; 8.00; 11.00 i 18.00. Na Woli o godz. 17.00. W przyszłą niedzielę Uroczystość Trójcy Przenajświętszej, tym samym kończy się okres Komunii św. wielkanocnej. Również w przyszłą niedzielę na sumie przystąpią do Pierwszej Komunii Świętej dzieci klas trzecich. Prosimy o modlitwę w ich intencji. We wtorek o godz.18.00 spotkanie dla wszystkich ministrantów w sanktuarium. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyn. Próby dla dzieci pierwszokomunijnych będą od poniedziałku o 16.30. We czwartek święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, modlimy się za kapłanów i o nowe powołania do życia kapłańskiego. W czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu potem Msza św. i nabożeństwo majowe. Zapraszamy do codziennej modlitwy Litanią Loretańską - o godz. 18.00 Msza św., a następnie nabożeństwo eucharystyczne ze śpiewaną Litanią Loretańską. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyn. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy rodziców dzieci pierwszokomunijnych: **we wtorek** od godz. 14.00 Monika Farbaniec, Agnieszka Biłas; Helena Kurdyła, Kornelia Grabka, Jan Niziołek, **w czwartek** od godz. 16.30 Jacek Staszewski, Jerzy Łątka, Piotr Farbaniec, Łukasz Kuras, Monika Łątka, Wioletta Kijowska, Renata Niziołek; **w piątek**